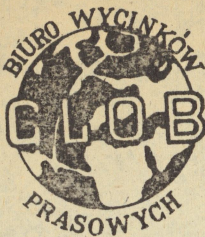


3



Młodzieżowa  
Agencja  
Wydawnicza  
RSW  
„Prasa-Książka-Ruch”

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53

GŁOS WYBRZEŻA

1

Nr 105 z dn. 22-08-86

Str. 4

665

## Felieton przedpremierowy

# Jedynie niewiasta nie jest winna wojny

„Arystofanesie, wyprowadź swój chór!” — tymi słowami herolda rozpoczęłyby się w V wieku p.n.e., a zapewne i później, przedstawienie „Bojomiry” w teatrze ateńskim. Mogło by ono uścić któreś ze wspinających się greckich — stać się ozdobą styczniowych Lenajów lub urządzanych z jeszcze większym przepychem, w marcu, Wielkich Dionizjów. Agon, czyli konkurs dramatyczny, był ich nieodłącznym elementem. Stawał do niego także Arystofanes zwyciężając takich tuzów ówczesnej komedii jak Ksantynos i Eupolios. Czas pokazał, że sprawiedliwie nad nimi zatriumfował, bo gdy tamte imiona poszły w zapomnienie, on wciąż istnieje i to jako najprzedniejszy przykład wiscomica starożytności.

Zachowało się jedenaście utworów jego autorstwa (spośród ponad czterdziestu napisanych). Większość z nich to komedie polityczne. Nic w tym dziwnego, bo czasy, w jakich przyszło żyć Arystofanesowi były niespokojne. Stąd i komedia miała często charakter aktualnej satyry, przechodzącej casem w napaść osobistą. Nie bała się odezwać nawet w drażliwej i trudnej sprawie brato-bójczej walki między Atenami i Spartą.

Pamiętajmy, że ówczesna publiczność dzieliła się na przeciwników, ale i gorących zwolenników wojny. Jedni i drudzy siedzieli w tłumie zbitym w równe rzędy amfiteatru. Przychodzili na cały dzień, z prowiantem w koszykach i butelkach. Panowała wrzawa,

która dawała się czasami ukołysać okrutnymi losami Labdakidów czy Atrydów, bo widzowie stawali się posłusznymi rytuałowi — w nim spełniał się porządek losu i walki bogów. Równie łatwo Grecy ulegali, nie znającemu pęt, dionizyjskiemu śmiechowi. Umieci więc śmiać się z samych siebie, bo przecież punkt odniesienia tych komedii to Ateny czasów Arystofanesa, które są jednocześnie organizacją państwową całą gębą i zarazem małym miasteczkiem, gdzie prawie wszyscy wszystkich znali osobiście.

Antyk ma cudowną pojemność. W jego zagłębieniach są korzenie człowieczeństwa. Mówi się, że antyk żywy najłatwiej zobaczyć u Arystofanesa, gdzie mamy codzienną rozpętałą między realiami świątyni i targu. Nic więc dziwnego, że spotykamy tu kobiety. To one instynktownie tęsknią za pokojem zapewniającym bezpieczeństwo ich mężom i dzieciom. „Jedynie niewiasta jest niewinna wojny” jak powiedział w jednej ze swoich komedii Arystofanes.

Dlatego w „Bojomirze” (znanej w innych przekładach jako „Lizystrata” — co tłumaczy się jako rozwiązująca wojnę, kładąca kres wojnie) pojawia się przemyślna Atenka, która ma pomysł przywrócenia pokoju w całej Helladzie. Namawia obywatelki greckie, by odmówiły swoim mężom i kochankom miłości cielesnej. Ów szczególny strajk ma trwać do chwili podpisania zawieszenia broni.

Kobiety uchwalają więc boj kot i opanowują Akropol, chcąc przez zajęcie skarbu państwa uniemożliwić mężczyznom dalsze prowadzenie wojny. Mierzenie się ze sobą płci powoduje wiele zabawnych epizodów, które ujawniają męskie żądze i kobiecy spryt, potrafią one i radośnie chwalić żywotne, zdrowe popędy natury. I one zwyciężają — biesiada wieńczy pojednanie wszystkich Helleńców, w których ramiona wracają kobiety.

### RENATA DYMNA

Teatr „Wybrzeże” w Gdańsku — Scena Kameralna w Sopocie. Arystofanes — „BOJOMIRA”, przekład Stefan Srebrny. Premiera dnia 23 sierpnia 1986 r., o godz. 19. Reżyseria: Ryszard Kowalik (Fajdryjas), scenografia: Jadwiga Pożakowska, muzyka: Andrzej Głowiński, asystent reżysera: Henryk Sakowicz. Obsada: Małgorzata Zabkowska (Stratyllida), Henryk Sakowicz (Stymodoros), Elżbieta Goetel (Bojomira-Gromiwoja), Elżbieta Kochanowska (Kleoniaka), Alina Lipnicka (Miryntyna), Maria Mielnikow-Krawczyk (Lampito), Tomira Kowalik (Beotka), Zofia Mavr (Krytylla), Teresa Kaczynska (Seytka), Lucy na Legut (Rodippe), Jolanta Zaworska (Nikodike), Jerzy Łapiński (Kinesjas), Andrzej Nowiński (Probul), Jerzy Nowacki (Prylan), Jan Sieradziński (herold Sparty), Jerzy Dąbkowski (Drakes), Mirosław Krawczyk (poseł Sparty), Ryszard Moskaluk (Filurgos, Manes), Maciej Szemiel (Fajdryjas), Krzysztof Matyszewski (Ateńczyk), Edward Ożana (Spartanin).